

L. Włoczek 3

Mulla wykomle

L. Czarnowski 3/4

ROK II. — ZESZYT VI.

CENA ZESZYTU 3 K.

48



**KRAKOWSKI
PRZEGLAD
TEATRALNY**



19 JULIUSZ SZYLLAER 19.

KLISZE Z ZAKŁADU ST. WELANYKA W KRAKOWIE

<http://rcin.org.pl>

9/-

SPÓŁKA SAMOCHODOWA „POLAUTO“

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOW.

W KRAKOWIE, UL. GOŁĘBIA L. 14, PARTER
RACHUNEK BIEŻ. W SPÓŁCE FAKTUROWEJ W KRAKOWIE.

Własne garaże. Warsztaty reparacyjne.
Kupno i sprzedaż. Samochody oso-
bowe oraz ciężarowe nowe i używane.
Części składowe i przybory.
Benzyna, oliwa i smary. — Motocykle. — Rowery.
WYNAJEM SAMOCHODOW
osobowych i ciężarowych.

KWIATY SZTUCZNE
ARTYSTYCZNE
KAPELUSZOWE, DEKORA-
CYJNE, KOŚCIELNE,
PIÓRA, BOA, FANTAZYE
POLECA

WINCENTYNA
GÓRSKA

KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 18
SPRZEDAŻ HURTOWNA
I DETAILICZNA.

SALON MÓD
„EWA“

W KRAKOWIE
UL. GOŁĘBIA L. 3
POSIADA NA SKŁADZIE
WIELKI WYBÓR
KAPELUSZY DAMSKICH

na sezon obecny.
Przyjmuje wszelkie roboty w za-
kres modniarstwa wchodzące.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNEGO
KRAWIECTWA DAMSKIEGO

T. WĘGLARSKIEGO

W KRAKOWIE
przy ul. Gołębiej L. 5
Telefon Nr. 1518

wykonuje kostyumu, amazonki,
płaszcz, futra itp. z dobrowych
własnych lub dostarczonych ma-
teriałów. Na składzie najlepsze
angielskie materiały.

A. BROSS

ul. Floryańska 44
(narożnik — tuż obok bramy Floryańskiej)

WSZELKIE PRZYBORY
UMIUNOUROWANIA

WIĘKSZY ODBIORCOM
CENY HURTOWNE.

Rok założ. 1872. Telefon 3269.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
„INDUSTRIA“

Spółka zarejestr. z ogr. odpow.
Kraków, Rynek 19. Telef. Nr 462
poleca swe fabryki: Odlewnie żelaza
i metali, ślusarnie mechaniczne.
Wykonują wszelkie prace wchodzące
w zakres budowy maszyn i instalacji
maszynowych.
Adres telegraficzny: Polindustria.

NOWO OTWARTA PERFUMERYA



LESERKIEWICZ i S-KA
KRAKÓW, PLAC SZCZEPAŃSKI 2.

Największy wybór mydeł, perfum oraz artykułów kosme-
tycznych, krajowych, francuskich, angielsk., ameryk. itd.
rytkuły higieniczne. — — — Artykuły gospodarcze.

ZAKŁAD
ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI
JÓZEFA
CYANKIEWICZA

Kraków, ul. Sławkowska 1
KUPUJE I SPRZEDAJE
ZŁOTO — SREBRO — BRYLANTY
PERŁY — ZEGARY I ZEGARKI.
PŁACI NAJWYŻSZĄ WARTOŚĆ.

„HERMES“
PIERWSZY POLSKI HANDEL
MAREK

Kraków, ul. Zielona 8
wysła P. T. Filatelistom marki
do wyboru za odpowiednią
poręką.

Marya Kulinowska

Kraków, Sławkowska 13
Skład płócien i bielizny gotowej męskiej,
damskiej i dziecięcej. Wielki wybór koronek,
wstążek, haftów i t. p. towarów
w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych.
W hurtownej sprzedaży znaczny opust.
Przyjmuje się również do szycia bielizny
męską, damską i dziecięcą.

ZAKŁAD KRAWIECTWA
DAMSKIEGO

J. KALAFARSKI

KRAKÓW, SZEWSKA 12

wykonuje wszelkie roboty
w zakres ten wchodzące
z własnych i dostarczonych
materiałów według naj-
świeższych żurnali.

RUDOLF NOWAK

W KRAKOWIE, GRODZKA 44, TEL. 3541
ORYGINALNE

MASZYNY
DO PISANIA
RACHOWANIA
I
POWIELANIA



SPECJALNY WARSZTAT NAPRAW.

PRZYBORY:
WSTAŻKI
KALKI, FARBY
GUMY
AMERYKAŃSKIE.

WSZELKIE
TOWARY SPOŻYWCZE
ORAZ KOLONIALNE

POLECA
JULIAN
CYANKIEWICZ
KRAKÓW
SŁAWKOWSKA 24.

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
SPÓŁKA
KOMANDYTOWA
H. RIPPER i Ska
KRAKÓW
RYNEK GŁ. L. 17

załatwia wszelkie transakcje bankowe, jako to: kupno i sprzedaż papierów wartości-
wych, akcji, walut i monet zagranicznych, — przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe
i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

KRAKOWSKI PRZEDGLAD TEATRALNY

TYGODNIK ART.-LITERACKI DLA SPRAW TEATRU, LITERAT. DRAM. I SZTUKI

WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ.

Redakcja i Administracja: KRAKÓW, CZAPSKICH 3
otwarta od godz. 9 do 10 przed południem i od godz. 3 do 5 po poł.

Prenumerata pisma wynosi: półrocznie 70 kor. (50 mk.) — kwartalnie 35 kor. (25 mk.) — Numer pojedynczy 3 kor. (250 mk.).
Do nabycia w księgarniach, ajencjach pism i kasach teatralnych.

KRAKÓW

SOBOTA 7 LUTEGO

1920 ROKU.

O TONIE BOHATERSKIM W TEATRZE.

Nadchodzi czas, kiedy niezmożone zdrowie duszy polskiej, buchnie wielkiem pragnieniem tworzenia, kiedy Polska cała, zaka-sawszy rękawy, poc-ownie budowę swo-jego gmachu na fundamencie zdro-wych serc i zdro-wych charakterów.

Wiatr zwieje wszystkie miazmia-ty i wszystkie dzu-my, które się krze-wią w dusznej at-mosferze niezdro-wej melancholji. O-zdrowieje wszyst-ko, a w tym po-wszechnym locie do czystych sfer i w tym powsze-chnym rozpędzie ducha — napoi się przeczystą mocą sztuka polska. Ona przedewszystkiem będzie jako budo-wniczy natchniony, co buduje Kościół swojemu Narodo-wi.

Chwast wszelki będzie wycięty i wrzucony w ogień, poetyczne, mdlejące kochanki oddane aniołom, szpi-talowi oddanem będzie, co jest ze szpitala, poety-ckiej nudzie to, co jest z niej, — nie będzie kapłanów

egipskich, tylko twórcy, co potęgą orfeuszową dźwigać będą rumowiska i spajać je krwią własnego serca.

Teatr w Polsce będzie teatrem — walczącym; grać musi rolę ważną i pracowitą, wygnawszy przeku-pniów z przedsi-
onka i pojawiwszy, że jedynym tonem na dzisiaj jest ton bo-haterski, śpiew o potędze i o woli, głos krzepiący i ra-dosny. W czasach ostatnich bowiem wzięcia się tylnem wejściem na scenę polską niepol-ska gnuśna melanco-lja, wsączyła się w mury woda za-tęchła i rozlała się po literaturze i po duszach młodych, które zapomniały o tem, dramat ukła-dając, że najwięk-szym cudem bos-kim jest cud życia. Modą nieznośną i nierozumną, man-
ją obcą i szkodli-wą, przeczącą na-
turze polskiej, czy-
stej od korzeni do liści, stało się samoudręczenie, roz-pacz głucha, a wciąż dyskutująca, pragnienie zniwe-
czenia się i sponiewierania. Poczęły się włóczyć w ja-sności polskiego słońca, zamiast książąt niezłomnych



„Panna mężatka“ Korzeniowskiego, na scenie Teatru Miejsk. im. J. Słowackiego.
Art. Pancewiczowa w roli Cecylji i Nowacki w roli Adolfa.

KAWIARNIA i CUKIERNIA TEATRALNA

W KRAKOWIE, UL. SZPITALNA (VIS A VIS TEATRU MIEJ. IM. J. SŁOWACKIEGO)

poleca: kolacye oraz znakomite wina i likiery. — Orkiestra zespołu prof. Kopy-
styńskiego. — Usługa uprzejma, szybka i rzetelna. — Rozmaite gry towarzyskie.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY

≡≡≡ KONRADA TOMBIŃSKIEGO ≡≡≡

Otwarty od godziny 9—1 przedpołudniem i od 3—6 popołudniu.

KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 5.. II. PIĘTRO.

karykatury Hamletów, owrzdobiałe dusze z tanich, tłomaczonych, „filozoficznych“ romansów i pluły na wszystko, pluły w śliczne, niebieskie oczy duszy polskiej.

Teatr będzie musiał z radością huczną i promienistą, cud życia sławiąc, bić piorunem złotym poezji w tę zabłoconą, wynaturzoną filozofję, sprzedawaną młodzieńcom polskim przez obcych faktorów nowych, tandetnych ideji i gromić kluby samobójców. Niechże teatr w Polsce będzie jutro strażnikiem niezłomnym poetyckiego skarbcia i niech świadczy każdego czasu brylantową mową polską, że pień polskiego dęba zdrowy jest i mocny, że dusza polska nie zna dróg krętych, że myśl polska twarz ma jasną, że słowo polskie nie kłamie.

Smutno jest, o, jak smutno na scenie polskiej! Manja plucia we własną duszę, co z sąsiedztwa do nas przysłała, opętała dramatyczne polskie talenty. Co się pokaże w teatrze polskim talent młody i żywy, wychodzi na scenę już jako starzec, co widział na ziemi wszystkie plugastwa, wszystkie przeżył cynizmy i uśmiechając się boleśnie, jak gdyby mu to naprawdę ból sprawiało, przemycia pod fałszywą formą fałszywej satyry w ludzkie dusze wiadomości o tem, czego w Polsce nigdy nie było, wiadomości wysrane z palca tych, co byli „na dnie“ lecz nie u nas. Groza bierze na widok tej „dulszczyzny“, którą wożono nawet do Paryża, aby na świecie myśleli, że w Polsce nikt niczego nie robi, tylko uwodzi służące, okrada lokatorów i łązi po brudnym domu z pierzem we włosach. Ludzie zaś są tak zmęczeni tą atmosferą duszną, niezdrową i plugawą, przelękli są widokiem niechlujnych wnętrz, pełnych śmieci, że odetchnąć chcą szeroko, bowiem jesteśmy we wnętrzu dusz naszych zdrowi i mamy w sobie cześć dla radosnej mądrości życia, które budować chce z miłością, a nie burzyć złośliwie. Niech tedy talenty polskie, których jest tyle, że ich więcej nigdzie nie znajdzie, budować poczną w wielkiej, jasnej radości twórczenia, albowiem dziś nie wolno zarażać smutkiem i melancholją, lecz krzepić trzeba wiarę w życie i rozśoneczniać je każdym słowem w książce czy na scenie.

Zażąda tego od twórców swoich i swojego teatru nowa Polska. Ci, co będą budowali spalone domy i ci, co będą orali spękaną, wyschłą ziemię, mają prawo żądania od duchowych przodowników swoich radosnego śpiewu. Nie będzie godzien miana twórcy ten, który ciężkiej pracy swojego znękanego narodu przeszkadzać będzie narzekaniem i rozprawą o śmierci, choćby najświetniejszą. Wtedy tym spracowanym ludziom potrzebną będzie radość, słodka jak chleb, poezja, która karmi i koi, moc, która odżywia i ten szczerzłoty śmiech polski, którym czasem Bóg sam po pracy śmieje się w niedzielę.

Bohaterski i potężny będzie ton poezji polskiej, a teatr niech będzie jak stostrunna harfa, która wygra

pieśń promienistą. Teatr, co bogatszych od nas bawi i cieszy, niech w Polsce będzie kuźnią, gdzie schorzałe przekuwa się serca i akademją, gdzie poeta naucza o radości i potędze życia.

Kornel Makuszyński.

Dr. ALEKSANDER BIRKENMAJER.

NIEZNANA RELACJA O POCZĄTKACH STAŁEGO TEATRU W KRAKOWIE.

Zaczątki teatru krakowskiego dwu dotąd znalazły historyków: Karola Estreichera i Klemensa Bąkowskiego. Estreicher w znakomitem swoim, na wielką skalę zakrojonym i niestety niedokończonym dziele („Teatra w Polsce“ I—III, Kraków 1873—1879) pierwszy je na podstawie wiarogodnych źródeł odtworzył; powróciwszy do tego samego tematu w ćwierć wieku później („Teatr krakowski“ w I. tomie Rocznika krakowskiego z r. 1898) nie dodał żadnych istotnych rysów do dawnego ich obrazu. Z nowymi szczegółami wystąpił dopiero Klemens Bąkowski, który w r. 1907 ogłosił monografię o teatrze krakowskim w latach 1780—1815 jako 37 zeszyt „Biblioteki krakowskiej“, zużytkowując w niej odnalezione szczęśliwie akta miejskie z lat 1782—1785 i 1796—1815; do epoki poprzedzającej rok 1782 żadne nowe materiały nie były Bąkowskiemu znane. A jednak materiały takie znajdują się od roku 1899 w Bibliotece Jagiellońskiej i miał je w ręce — choć zapóźno już nawet dla drugiej swej pracy — śp. Karol Estreicher.

Materiały te zawdzięczamy osobistości wielce sympatycznej i interesującej, a dotąd mało znanej, nazwiskiem Emanuel N. Murray. Rodem z Francji, przeniósł się Murray do Ameryki północnej, gdzie się dosłużył stopnia majora artylerji; na wieść jednak o posiłkach, jakie Francja wysłała dla konfederacji barskiej, porzucił dotychczasowe stanowisko i niewielki majątek, jakiego się dorobił, ażeby w r. 1770 przybyć z Dumouriezem do Polski. Należał do tej garstki konfederatów, którzy w nocy z dnia 1 na 2 lutego 1772 weszli kanałem, sąsiadującym ze Smoczą jamą, na zamek krakowski i bronili go pod dowództwem majora Choisi aż do 22 kwietnia. Przy kapitulacji zdołał się nieposłuszenie wymknąć i próbował raz jeszcze wznieść na Litwie partyzantkę, ale w krótkim czasie dostał się do niewoli rosyjskiej i cztery lata spędził na Sybirze. Kiedy wrócił do Polski, wysłała go Komisja edukacyjna w r. 1776 do Krakowa, gdzie nieco później — jak się zdaje w r. 1783/4 — objął stanowisko profesora języka francuskiego w szkołach wojewódzkich (czyli wydziałowych); jego uczniem był też Jędrzej Śniadecki. Nauczycywszy się dobrze po polsku, wiele czasu spędzał w bibliotece uniwersyteckiej — bibliotekarzem był naówczas Jacek Przybylski, z którym pozostawał w dość ścisłej zaży-

TYLKO PRZEDNIEJ JAKOŚCI!

FRANCUSKIE I ANGIELSKIE PERFUMY, MYDŁA TOALETOWE, KREMY I PUDRY
ORAZ WSZELKIE PRZYBORY TOALETOWE POLECA W WIELKIM WYBORZE

PERFUMERJA WITOLDA TEOBALDA (DAWNIEJ
ST. WISKIDY)
W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA L. 1 (OBOK HOTELU SASKIEGO).

Sprzedaż częściowa
i hurtowna.

PIERWSZA POLSKA CHEMICZNA PRALNIA I ARTYSTYCZNA FARBIARNIA

Filie:
Sławkowska 23., Długa 27,

„CZYSTOŚĆ“

Centrala: Kraków, Koletek 9.

Filie:
Sebastjana 3. Podgórze: Kalwaryjska 5.

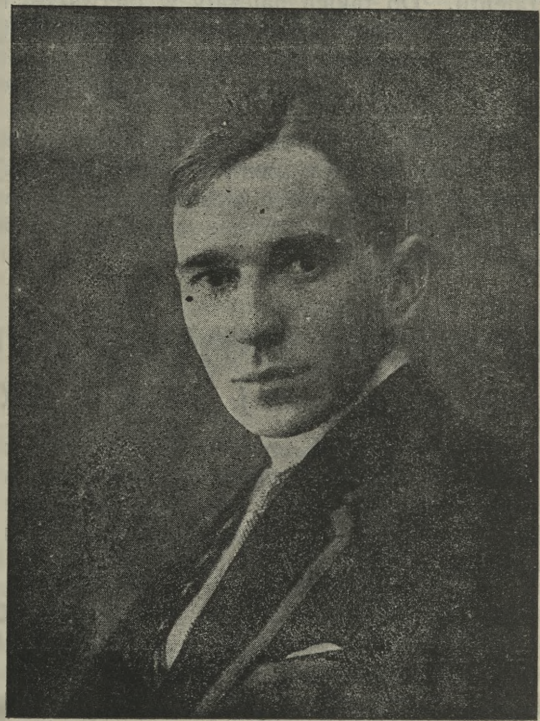
wykończa wszelkie roboty wchodzące w zakres swego fachu, gwarantując sumiennność wykonania do 8 dni.
Do żaloby w przeciągu 24 godzin.

łości — i zapoznał się gruntownie z literaturą polską i jej historycznym rozwojem od wieku złotego, aż po czasy stanisławowskie. W latach 1783—1787 napisał nader interesujące „Opisanie topograficzne i filozoficzne miasta Krakowa“, które miał zamiar ogłosić drukiem; zamiar ten jednak nie doszedł do skutku, a niewykończony bruljon pozostał, jak się zdaje, w rękach Przybylskiego, i do dziś dnia się zachował wśród rękopisów Biblioteki Jagiell. (ur. 1883); bliższą o nim wiadomość podam na innym miejscu, tu wystarczy zaznaczyć, że o teatrze krakowskim niema w tem dziełku żadnej wzmianki.

Druga praca (dwutomowa), jaką Murray w tymże czasie p. t. „Historja dawnych Sarmatów“ napisał, przepadła zdaje się bezpowrotnie. W r. 1787 powołał go Stanisław August do Warszawy, a w następnym wysłał go do Londynu i Paryża. Po powrocie osiadł Murray na stałe w Warszawie, gdzie mu podobno dano jakiś urząd w kancelarji mniejszej, koronnej, który zajmował aż do trzeciego rozbioru. Sobieszczański twierdzi, że w latach 1792 i 1793 redagował gazetę francuską w Warszawie wychodzącą. W roku 1800, za czasów pruskich, założył na Podwalu prywatny zakład naukowy dla panien, pod zarządem swej żony (rodowitej Polki) i córki, w którym sam nauki wykładał; w tym samym roku ogłosił drukiem książkę p. t. „De l'état des études, des lettres et des moeurs en Pologne“ będącą odpowiedzią na oszczerzy pamflet L. A. Délicourta „Essai critique sur l'éducation polonaise“; już ta sama książka świadczy o gorącym Murray'a przywiązaniu do Polski, któremu zresztą na wielu miejscach swych dzieł daje serdeczny wyraz. W roku 1807 znowu miał redagować gazetę francuską (Gazette de Varsowie?) polityczną i literacką, która po pokoju w Tylży ustała; potem pracował jako tłumacz w biurze Rady Stanu Księstwa Warszawskiego i został przydzielony do osoby ministra francuskiego barona Bignon. Wśród tego bał w roku 1810 i 1811 w Puławach u księcia Adama Czartoryskiego, na którego prośbę napisał dwutomowe dziełko o sztuce dramatycznej; dziełko to zyskało do tego stopnia uznanie, zarówno samego gospodarza Puław, jak i hr. Stanisława Potockiego (późniejszego ministra oświaty), że ks. Czartoryski ofiarował się ponieść kosztą jego wydania. Murray chciał jednak swój elaborat jeszcze tu i ówdzie poprawić i wziął pierwszy tom ze sobą do Warszawy; drugi pozostał w Puławach i jest być może identyczny z dzisiejszym rękopisem nr. 2074 w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie („Des acteurs et du jeu théatral“), zawierający ciekawe uwagi o grze wybitniejszych ówczesnych aktorów, jak Owińskiego, Świeżawskiego, Hempińskiego, Truskolawskiej, Bogusławskiego, Dmuszewskiego, Szymanowskiego, Żółkowskiego, Szczerowskiego i Kudlicza — tamten pierwszy natomiast, pożyczony któremuś z warszawskich przyjaciół Murraya znikł bez śladu. (C. d. n.)

Z GALERJI SYLWETEK TEATRALNYCH.
LUDWIK CZARNOWSKI.

Twardą szkołę i służbę aktorską przeszedł od zarańca młodości jeden z najmłodszych polskich reżyserów, obecnie główny reżyser Teatru Bagatela, Ludwik Czarnowski. Gorące zamiłowanie zawodu aktorskiego i dramatycznej literatury nie tylko wskazały mu żmudną drogę służby u Melpomeny, ale stworzyły dlań moralny nakaz wytrwania na tej drodze mimo przeciwności, jakich mu los nie szczędził w dążeniu do zdobycia stanowiska. Obecnie, gdy stanowisko to posiadał i okazał się na niem pożytecznym i powołanym pracownikiem, może bez żalu spoglądać na swą przebieżoną w trudzie drogę i ściełącą się przed nim szeroką drogę scenicznej kariery.



Pracę na scenie rozpoczął Czarnowski po ukończeniu świetnej podówczas szkoły aplikacyjnej warszawskiej, na prowincji w Królestwie, później w Petersburgu, a następnie jako reżyser miejskich teatrów w Poznaniu, Krakowie i Lwowie, a ostatnio w prywatnym Teatrze Bagatela w Krakowie.

Zanim jednak w tym ostatnim charakterze do spokojujejszej i odpowiedzialniejszej mógł być powołany pracy, przewędrował poprzód wzdłuż i wszerz całą Polskę w dyrekcji Dante-Baranowskiego. Praca w prowincjonalnej, doskonale zorganizowanej trupie, stała się

Mydło dla dzieci
Szampon do mycia włosów
Mydło balsamowe

A. B. C.

Wszędzie do nabycia.

Hurtowna sprzedaż:

Dom handlowy Leserkiewicz i Sp.

Kraków, Rynek 11. Rzeszów, Rynek 21.

Używajcie
tylko polskich wyrobów
toaletowych

„DERMA”

Wszędzie do nabycia.

Kremy, pudry
do twarzy, środki do pie-
lęgnowania skóry i zębów.

dłań najlepszą szkołą aktorskiego rzemiosła i zadań reżyserskich.

To też gdy przyszło z pracy tej zdać egzamin przed forum poważnej publiczności, zdał go doskonale, najpierw we Lwowie, gdzie zwrócił na siebie uwagę wystawieniem „Zazdrości” Arcybaszewa, stwarzając prawdziwy „majstersztyk” reżyserskiej roboty. W ostatnim czasie byliśmy świadkami jego wysiłków i osiągniętych rezultatów artystycznych w wystawieniu „Kobiety bez skazy” Zapolskiej w Teatrze Bagatela, gdzie w chwili obecnej prowadzi reżyserję.

Jako aktor, działający głównie w zakresie ról lekko-charakterystycznych lub komicznych, amantów, jest Czarnowski bardzo pomysłowym w opracowaniu ogólnych kształtów i sylwety roli leżącej w granicach jego talentu. Do takich należały w pierwszym rzędzie Nik w „Marji Stuart”, Napoleon w sztuce Sałtykowa „Napoleon i Józefina”, Piotra Krambacha w „Samsonie i Dalili, Tersytes w „Troilusie i Kresyldzie”, Sołoducha w „Miodzie kaszteleńskim”.

Ma w swej grze dużo naturalności i szczeroci i to jest podstawą jego scenicznych kreacji, mających dużą wartość ze stanowiska aktorskiego i nie mniejszą popularność, która jest zawsze nagrodą za mozół lat górnych i chmurnych.

P.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH. TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Rosmersholm” Ibsena. Na scenach polskich dramaty Ibsena zajmują w repertoarze miejsce wybitne i dostojne. Po raz pierwszy pojawił się Ibsen na scenie polskiej w teatrze warszawskim, który w roku 1884 wystawił jego „Podpory społeczeństwa”. Teatr krakowski za dyrekcji Pawlikowskiego i Kotarbińskiego wystawił prawie wszystkie współczesne dramaty Ibsena. Solski wprowadził na scenę „Rosmersholm” i dziwnym zbiegiem okoliczności podczas ostatniego przedstawienia tego dramatu nadeszła wiadomość o śmierci poety. Od tego czasu nie pojawił się u nas „Rosmersholm” na repertoarze, aż dopiero gościna p. St. Wysockiej, znajdującej w roli Rebeki West świetny popis, przypomniała nam znowu głębokie, pełne melancholji i bezbrzeżnego smutku dzieło autora „Upiorów”.

Jako dramat nastrojowy „Rosmersholm” wymaga w interpretacji scenicznej specjalnego przygotowania i przemyślenia. Duch Ibsena wypowiada się tu w swej na wskrós indywidualnej filozofji w całej potęgze. Dramat ten jednak przy całej głębi rozwiniętego problemu ekspansji niedozwolonego uczucia i związanej z tem zbrodni — nuży swą melancholją, którą autor rozpina nad całą kanwą tego fatalistycznego dramatu. Tylko

wyjątkowa, wysoce artystyczna gra, może uitorować dziełu temu drogę do repertoarowego powodzenia z zastrzeżeniem, że popularności „Rosmersholm” nigdy osiągnąć nie zdoła.

Przedstawienie interesowało przede wszystkim grą p. Wysockiej w roli Rebeki West. Artystka ma prawo zaliczać ją do tych, w których intuicja jej wysiliła się na koncepcję postaci bohaterki dramatycznej, ulaną jednolicie, jakby ze spiżu, złożoną z samych bezbrzeżnie szarych tonów, owianych ponurą melancholją grobu. Tę linię nastroju, przygotowującego do końcowej katastrofy, utrzymuje artystka w przedziwnej jednolitości w pełni skoncentrowanego wyrazu, w obmyślanym i ustalonym celowo każdym ruchu, geście i akcencie.

P. Bracki, któremu powierzono rolę pastora Rosmera, wysilił swoje najlepsze chęci, ażeby postać tę postawić na linii równej z Rebeką. Grał bardzo pięknie aż do chwili, gdy następuje przełom w duszy niezdecydowanego bohatera. W chwili, gdy problematyczne kontury roli nabierają silnych akcentów, gdy wchodzi w czynną rolę cierpiącego i zaczyna okazywać głębiej swej czystej i szlachetnej natury, ta ostatnia faza skrytalizowanego cierpienia, artystyczny jej wyraz był za słaby. Ale rola ta w każdym razie rozszerza zakres i kompetencję tego talentu i zasługuje na zaszczytne wyróżnienie. Wyborną w ogólnym zarysie charakterystyki postać stworzył p. Guttner w roli Ulryka Brandla. Siła i wyraz roli były miejscami imponujące. Rola tę grywał w Berlinie słynny Bassermann. Należy ona więc mimo epizodycznego swego charakteru, do tego wielkiego repertoaru, w którym aktor odtwarzający zdobywa artystyczne szlify, co się p. Guttnerowi najzupełniej udało. W cichej roli p. Helseth doskonałą była p. Modzelewska. Bez zarzutu pojął i odegrał rolę Mortensgarda p. Grolicki.

Wystawa, reżyserja i inscenizacja dramatu miały piętno niezwyklej staranności w całości i szczegółach, a całość przedstawienia zaliczyć należy do chwalebnych popisów naszego aktorskiego zespołu w bieżącym sezonie.

W. P.

Debiut. W „Ninie” Kampfa wystąpiła w dniu 23 stycznia, jako debutantka, w roli tytułowej p. Jadwiga Korwin. Nowa adeptka scenicznego kunsztu, zasadniczym ujęciem roli, stanęła na wysokości zadania, dając postacią bardzo intuicyjnie i refleksyjnie opracowaną, skomplikowaną psychologię Niny uzewnętrznia debutantka bardzo trafnie, kontur roli miał znamiona artystycznej kreacji, wychodzącej nawet poza ramy wymagań, jakie stawiać można debutantkom. W grze p. Korwin duchowe odczucie i przemyślenie roli położyło piętno na kreacji, która była wyrazem szczerego talentu, kształconego podobno w szkole Frenkla i Kamińskiego. Mimo niezbyt szczęśliwych wa-

„ALBA” KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7.

LWÓW, HALICKA 21.

„ALBA”

poleca: perfumy, mydła toaletowe i do golenia, pudry, szampon oraz przybory toaletowe.

Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Pończochy damskie, bawełniane, fil d'ecosse i jedwabne, pończochy dziecięce. Skarpetki męskie, kołnierze, i krawaty męskie. Halki kłotowe, Reformy jedwabne i wełniane. Bluzki damskie jedwabne. Rękawiczki niciane, trykotowe i jedwabne. Wstążki. Wszelkie przybory do krawieczyzny.

Towar solidny. — Ceny przystępne.

poleca firma:

Dla Składnic, Konsumów i Kółek Roln. ceny hurtowne.

E. OSTASZEWSKI & E. MAYER — KRAKÓW, RYNEK L. 5. TELEFON 2435.

runków debutantki, dla której w wielu razach przeszkodą będzie mały wzrost, debjut powiódł się najzupełniej, obudzając nadzieję, że w osobie p. Korwin przybędzie scenie polskiej poważna siła aktorska. *wp.*

Kościuszko pod Raclawicami. Z okazji uroczystości z powodu odzyskania ziem polskich, wznawia teatr im. J. Słowackiego w niedzielę 8-go lutego popularny obraz historyczny Anczyca. Ze względu na trudności, jakie w obecnych czasach przedstawia uruchomienie komparseryi i całego aparatu, wymaganego w tej sztuce, „Kościuszko“ grany będzie od razu dwukrotnie, t. j. po południu i wieczorem, poczem znów przez dłuższy czas nie będzie mógł ukazać się w repertoarze.

Lilla Weneda. Teatr im J. Słowackiego wstąpił w okres ostatecznych przygotowań do wystawienia tego poematu swego Patrona. „Lillę Wenedę“ grał teatr krakowski za dyrekcji Kotarbińskiego, później za Solskiego. Pierwszy układ ujął tragedję w 13 obrazów, drugi aż w 17-cie. Obecna inscenizacja ujmuje całość w 11 zwartych obrazach, przyczem nie opuszczono żadnej zasadniczej sceny. Reżyseruje p. St. Wysocka, która ukaże się sama w swej potężnej kreacji Rozy Wenedy. Lillę gra p. Zielińska, dubluje p. Kacicka, Gwinonę p. Rotterowa. Obsadę męską tworzą pp. Sosnowski, którego Derwida pamięta Kraków, z poprzednich wystawień Lilli, Guttner (Lech), Nowacki i Bracki (Lelum i Poelum), Orwid (św. Gwalbert), Dobrzański (Slaz), Białkowski (Lechon).

Występy St. Wysockiej cieszą się stałym dużym powodzeniem. Po szeregu dawniejszych kreacji ujrzymy znakomitą tragiczkę w trzech nowościach, objętych tegorocznym programem teatru im. Słowackiego, t. j. w misterjum K. H. Rostworowskiego „Miłosierdzie“, w dramacie Żeromskiego „Ponad śnieg“ i w Pawła Claudela „Zwiastowaniu“ w przekładzie E. Leszczyńskiego.

TEATR BAGATELA.

„Miss Hobbs“. Lekka, miła komedja, w której z uśmiechem łagodnego pobłażania śledzi dojrzały widz dzieje zwykłej dziś walki między kobietą a mężczyzną. Rzecz cała polega na nieporozumieniu; żadna z tych kobiet — ani Bessi, rzetelnie kochająca sympatycznego swego małżonka, ani Milli, uroczą narzeczoną prostodusznego Jessop'a, ani nawet przewodniczka ich, Amazonka Dalekiego Zachodu, nie znają dostatecznie siebie samych i walczą zaciekle o „formę“ tam, gdzie „treść“ istotna kobiecej ich natury już z góry możliwość kompromisów przed oczyma stawia.

Walka z mężczyzną, jako urodzonym tyranem i gnębicielem kobiet „mających duszę“ (te bezduszne

niech tam już podlegają wszelkiej katordze) oto jest hasło Miss Hobbs, hasło wywieszane ostentacyjnie na jej wojowniczym sztandarze.

— Chyba, że będzie piękny, szlachetny, wzniosły, mężny i... muskularny... — marzy pocichu, przymykając oczy, amerykańska Walkirja.

— Takiemu można nawet kotlety smażyć i gotować kawę bez ujmę dla honoru! — wynika z dalszego ciągu sens moralny, wielce pouczający. A ponieważ właśnie „taki“ zjawia się z łaski Boskiej, więc... ze sztandaru można ostatecznie porobić przy dzisiejszym braku płótna — choćby ściereczki do naczyń.

Sztuka wystawiona znakomicie, przy wybornem zgraniu się zespołu, obudziła żywe zajęcie publiczności, o czem świadczy dobrze zapełniona zawsze po brzegi sala Bagateli. Inteligentna i subtelnie wycieniowana gra p. Łackiej (Miss Hobbs) znalazła wyborny oddźwięk w p. Czapelskim, który dał zajmujący typ ambasadora, łączący w sobie lekkość „viveur'a“ z sercem człowieka myślącego poważnie i czującego głęboko. P. Czajkowska włożyła dużo wdzięku w rolę zbuntowanej a przecież gorąco kochającej żony, nikt się też nie dziwił, że tak łatwo przyszło jej wrócić pod dach małżonka (p. Czyński), którego śliczny profil i miękki, dźwięczny głos, przy swobodnej i szczerzej grze, budzą zawsze żywą sympatję publiczności. Znakomita, jak zwykle, p. Dąbrowska (ciotka Abbey), uroczą narzeczoną (p. Skalska), sympatyczny Jessop (p. Orzechowski) dopełnili całości, składającej się na bardzo miły wieczór. Ale...

„Ale“ zawsze znaleźć się musi. Widz jest „enfant terrible“, kaprysi i krytykuje, nie oglądając się na żadne „wypada lub niewypada“. W „Miss Hobbs“ wystawionej na scenie Bagateli widz od początku czuje się w kłopotcie. W ten kłopot wprowadza go pewien rozdźwięk między treścią sztuki a jej realnem uzmysłowieniem. Inaczej bowiem wyobrażamy sobie amerykańską Walkirję, niż daje ją nam rzeczywistość. Przeczujemy od pierwszej chwili, że w tej walce między żądającą „praw dla duszy“ kobiecością, a narzucającą niemiłe obowiązki mężkością, zwycięży... nie dusza właśnie, ani rozum, ani finezja kobiety, ale orok niezwalczony jej fizycznego czaru, który doraźnie ujarzmią przyszłego pogromcę. Jej uroda, podbijająca go „od pierwszego spojrzenia“, jej wyrobienie sportowe (znakomita wioślarka), jej bujna, młoda siła, która nasuwa olśnionemu ambasadorowi myśl, że z „taką możnaby i na tygrysy polować“ — stoi w ustawicznej sprzeczności z Miss Hobbs — tą na scenie, której bardzo skupiona, artystyczna, inteligentna gra nie jest jednakże w stanie zastąpić nam „prawdziwej“ Miss Hobbs, tej czarodziejki, która według programu sztuki samem pojawieniem się olśniewa i przyniewala do siebie doświadczonego życiowo amerykańskiego „viveur'a“.

OBUWIE LUKSUSOWE ZNANEJ DOBROCI

polecają:

Bracia Klein, ul. Lubicz L. 3. Telefon Nr. 3513, obok dworca kolejowego.

Zwraca się uwagę na dokładny adres.

Godziny urzędowe
od 9—1 i od 3—6
w święta od godz.
10—12 przed poł.

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY
H. MIEROSZEWSKI SPÓŁKA Z OGRA-
NICZONĄ PORĘKĄ
KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA L. 43
załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

Godziny urzędowe
od 9—1 i od 3—6
w święta od godz.
10—12 przed poł.

Czy dyrekcja nie znalazłaby sposobu na omijanie takich rozdzźwięków między treścią sztuki a wrażliwością publiczności, która lubi słowa rzucane na scenie brać na serjo, żądając dla oczu tych samych wrażeń, co dla uszu?
Widz.

TEATR MIEJSKI POWSZECHNY.

„Ewa“ Lehara wystawiona w dniu 30 z. m. pod batutą p. Barańskiego, a reżyserją p. Lelewicza odniosła jak wszystkie dzieła twórcy „Wesołej wdówki“, pełne powodzenie, pomimo, że libretto jej jest mniej lotne od innych tekstów operetkowych, a tem samem następcza kompozytorowi znacznie większe trudności. Ma ono tendencje społeczne i umoralniające, co w operetce nie jest czynnikiem decydującym o powodzeniu.



„Cyrulik sewilski“ na scenie Miej. Teatru Powszechnego w Krakowie. — Adam Ludwig w roli tytułowej.

Oto Ewa, dziecię bez matki, którem zaopiekowali się robotnicy fabryki szkła, gdy dorosła do lat panieńskich, nie pozwoliła się skusić wężowi w postaci nie

pierwszej młodości, właściciela fabryki, hulaki, przybywającego wprost z Paryża. Droga do nadobnej dziewczyny prowadzi przez ołtarz. Zwycięża więc cnota i „prawdziwa miłość“ i wszystko kończy się dobrze. W operetce wiele tańców, ewolucji, sporo humoru, parę walczyków, przyzwolta doza głupstw typowo operetkowych.

Wystawiono „Ewę“ starannie, barwnie i efektownie. P. Brzozowska jako Ewa, wykazała pierwszorzędną walory swego głosu i wdzięk gry, p. Korabianka wniosła na scenę wiele finezji i wdzięku, a p. Miller jako Flaubert, właściciel fabryki, śpiewał, jak zwykle, z dużym powodzeniem, a grał ze swobodą urodzonego salonowca. Pp. Minowicz i Zbucki (stary buchalter), dali figury pełne komizmu, rozśmieszające publiczność. P. Wierzbicki w melodramatycznej roli sędziwego kierownika fabryki i opiekuna Ewy, grał z szczerością i gestem namaszczenia. Tańce układu p. Koszutskiego żywo oklaskiwano. Debiut taneczny p. H. Sławomirskiej: walc klasyczny „Wizya“, wypadł nader korzystnie, wykazując grację i lekkość ruchów młodej tancerki.

Najbliższymi nowościami repertoarowymi będą: w dziale dramatu głośna sztuka „Madame Sans-Gêne“, W. Sardou i T. Moreau z p. Czechowską w roli tytułowej i dyr. Jarnińskim w roli Napoleona, oraz oryginalna, pełna grozy i siły dramatycznej sztuka młodego pisarza, autora kilku bardzo ciekawych i dużym talentem odznaczających się powieści, Pawła Staški: „Kain“, na motywach biblijnych osnuta; w dziale operowym wre za kulisami bardzo intensywne przygotowanie do „Opowieści Hoffmana“, jednego z największych arcydzieł muzycznych nieśmiertelnego Offenbacha, — w dziale zaś operetkowym obok ślicznej i z takim powodzeniem granej obecnie „Ewy“ Lehara, w najbliższej przyszłości na repertoar oryginalna operetka polska utalentowanego i znanego już zaszczytnie kompozytora warszawskiego, Stefana Malinowskiego, p. t. „Kwiat paproci“.

W komunikacie o repertoarze miej. Teatru Powszechnego, zamieszczonym w ostatnim numerze „Przeгляdu teatralnego“, zaszła pewna niedokładność w zdaniu, że sztuka p. Nikorowicza „W gołębniku“ była graną w miejskim Teatrze im. Słowackiego w zeszłym sezonie. Stwierdzić należy, że sztuka ta graną była za dyrekcji p. Solskiego przed wojną i że wówczas z przyczyny słabej frekwencji została wcześniej z repertoaru cofniętą. Ponieważ jednak sztuka ta zawierająca wiele wdzięku i poezji, tudzież osnuta na przemiłym tle czysto rodzimem polskiem, zasługuje ze wszech miar na jaknajszersze jej rozpowszechnienie w społeczeństwie, przeto dyrekcja miejskiego Teatru Powszechnego wprowadza ją w bieżący repertoar tegoż Teatru.

ZAKŁAD REPRODUKCYI FOTOTECHNICZNEJ **S. WELANYK** W KRAKOWIE,
UL. SŁAWKOWSKA 14

wyrabia klisze ilustracyjne siatkowe, kreskowe, klisze jedno, dwu, trój i czterobarwne w precyzyjnym wykonaniu. — Wszelkie prace w zakresie fototechniki wchodzące.

HONORATA GRZYWACZ

poleca: w wielkim wyborze ciasta, wyroby cukiernicze i delikatesy. — Dwa razy dziennie świeże ciastka.

KRAKÓW, FLORYAŃSKA L. 11.

TEATR NOWOŚCI.

Najbliższą premierą będzie „Targ na dziewczęta, w której wezmą udział pp. Czernekówna, Krajewska, Rudlicka; pp. Józefowicz, Solnicki, dyr. Pilarski i E. Pilarski. Operetka ta grana była w Warszawie z wielkim powodzeniem. W ewolucjach tanecznych wystąpią pp. Nadezdina i Nelly z tańcami kowbojów i marynarzy. W II. akcie corps de ballet wspólny. Akcja II. aktu odbywa się na okręcie (nowe dekoracje p. Fl. Lei tera). Reżyserować będzie p. dyr. Pilarski.

P. Helena Miłowska, znakomita artystka wystąpi w Teatrze Nowości w sztukach: „Rozwódka“, „Cnotliwa Zuzanna“, „Wesoła wdówka“ i „Polska krew“.

W przygotowaniu „Manewry jesienne“ Kalmana i „Nietoperz“ Straussa.

KRONIKA TEATRALNA.

Na stronie tytułowej zamieszczamy portret artystki krak. Teatru Bagatela p. Milli Czajkowskiej, która w „Miss Hobbs“, ostatniej premierze tego teatru, kreowała rolę Bessy z dużym wdziękiem i powodzeniem.

Cztery teatry plebiscytowe. Z inicjatywy ministerstwa spraw zagranicznych rząd polski zorganizował na czas akcji plebiscytowej cztery teatry polskie, które mają rozwijać działalność swą na terenie objętym głosowaniem.

Pierwszym, najsprawniej działającym jest Teatr Ślązki, zostający pod kierownictwem p. Bucholda, a reżyserją pp. Heleńskiego i Kalinowskiego. Teatr ten funkcjonuje z wielkim powodzeniem na Ślązku cieszyńskim.

Drugim jest teatr pod kierunkiem p. Działosza, mający działać na Ślązku Górnym.

Trzecim teatr plebiscytowy pod kierunkiem Edmunda Rygiera, ma objąć kresy zachodnie.

Czwartym teatr kresów północno-zachodnich pod kierunkiem p. Dybizbańskiego.

Z tych czterech teatrów tylko dwa, a mianowicie pierwszy i czwarty spełniają swe posłannictwo. Pozostałe nie są jeszcze uruchomione.

Dodać należy, że rząd polski subwencjonuje wzmiankowane teatry bardzo wydatnie i do akcji ich w walce plebiscytowej wielką przykładą wagę.

Co się dzieje z konkursem dramatycznym Teatru Bagateli? Z licznych stron otrzymujemy zapytania, co się dzieje z konkursem dramatycznym Teatru Bagateli, którego termin upłynął 15 listopada 1919 r. Dyrekcja Teatru Bagateli nie ogłosiła dotąd ani statystyki uadesłanych na konkurs utworów, ani nie zwo-

łała członków konkursowego sądu, pomimo, że rozstrzygnięcie miało nastąpić w styczniu 1920 r.

Gniazdo krakowskie „Związku artystów scen polskich“. Na posiedzeniu zarządów wszystkich filji krakowskich Z. A. S. P. połączono wszystkie filje w jedno Gniazdo. Do Zarządu wybrano pp. Dobrzańskiego (prezes), Ludwiga (zast. prezesa), Czapelskiego (sekretarz), Koreckiego (skarbnik), Trzywdara, Ziemińskiego, Lawińskiego i Górzyńskiego.

Sukces „Marji Leszczyńskiej“. Doskonały dramat T. Konczyńskiego „Marja Leszczyńska“ ukaże się na scenach francuskich. Sztuka jest obecnie tłómaczona przez jednego z pierwszorzędných literatów francuskich. Widział ją na scenie Teatru Rozmaitości przedstawiciel agencji teatralnej paryskiej i zawarł kontrakt z autorem. Olbrzymi sukces „Leszczyńskiej“ na scenie warszawskiej wyraża się w 28 przedstawieniach w ciągu niespełna dwu miesięcy i w 250.000 Mk. dochodu.

Teatr Dram. w Warszawie po wystawieniu „Obrony Częstochowy“, bajki pt. „Zaklęty pałac“ i „Zbójców“ przygotowuje się do wystawienia „Kordjana“, a następnie „Snu nocy letniej“. Tymczasem w bieżącym tygodniu daje premierę pt. „Pan Twardowski w piekle“.

Dotychczasowe usiłowania dyr. Konczyńskiego odniosły świetny sukces. Wszystkie przedstawienia są przepełnione. „Obronę Częstochowy“ gra Teatr Dramatyczny po raz 20-ty. W „Zbójcach“ odniósł wielki sukces p. Janusz Staszewski, artysta teatrów miejskich w Warszawie, w roli Franciszka Moora. To niewątpliwie następcą Romana Żelazowskiego. Szczerłość i siła żywiołowa gry składają się na znakomite kreacje.

Z teatru łódzkiego. W dniu 1 b. m. rozpoczął w teatrze tutejszym gościnne występy p. Ludwik Solski. Na pierwsze przedstawienie poszedł „Fryderyk Wielki“ Nowaczyńskiego.

Repertor bieżącego tygodnia zapowiada „Siostrę Helenę“ z pp. Zbikowską i Rychłowskim w rolach głównych. Operetka daje ulubioną sztukę „Za oceanem“.

Nowy kulturalny taniec. Z do niedawna tak purytańskiej Anglii przychodzą do nas takie dziwaczne kombinacje tańca, że o ile przyjmą się w salonach Europy, to w zapale choreograficznym będziemy się czołgać na brzuchach lub chodzić na... rękach. Najnowszy taniec to „Hyper-Dżadz“ taniec, który ma w sobie skoczność i lekkość „Foxtrota“ posuwistość i rozkołysanie „Two-steepa“, całą gamę przegięć „Tanga“ a na koniec własne oryginalne figury... Tańcząca para trzyma się w objęciu, oparta silnie na jednej nodze, druga unosi pod kątem prostym w górę... dalej figura czołganie, na kształt raków, na rękach i nogach naprzeciw siebie.

Zdaje się, że na naszym polskim gruncie tańce te

Magazyn towarów
bławatnych i gotowej
konfekcji damskiej

WŁADYSŁAWA
GIBASZEWSKIEGO

KRAKÓW,
ULICA FLORYAŃSKA 35 — TELEFON 3388.

Poleca materye wełniane, jedwabne, zefiry i bawełniane: Przy magazynie własne pracownie sukien i kostyumów. Uwaga: Przyjmuje również zamówienia z materyałów mu dostarczonych. Ceny konkurencyjne.

Adres telegraficzny:
Urania Kraków.

POLSKA WYPOŻYCZALNIA FILMÓW

„URANIA“

SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.

KRAKÓW, ULICA DŁUGA L. 30, II. PIĘTRO.

Telefon
Nr. 1100.

będą miały mało uznania; przypominają one jakby chorośliwe, dziwaczne wizje. Może takie tańce tańczone były przez ciała, zatrute opiumowym dymem w podmiejskich palarniach Londynu, gdzie Oskar Wilde kazał szukać swym bohaterom nieznanym nam jeszcze wrażeń...

Niedziela, 8 lutego

2¹/₂ po poł. „Krzyżacy“

7¹/₄ wieczór „Krzyżacy“

Poniedziałek, 9 lutego

7¹/₄ wieczór „Baron cygański“

Wtorek, 10 lutego

7¹/₄ wieczór „W gołębniku“

Sroda, 11 lutego

7¹/₄ wieczór „Ewa“

Czwartek, 12 lutego

7¹/₄ wieczór „Ewa“

Piątek, 13 lutego

7¹/₄ wieczór „Ewa“

REPERTOARY TEATRÓW KRAK.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 7 lutego	7 wieczór	„Rosmersholm“
Niedziela, 8 lutego	3 po poł.	„Kościusko pod Raclawicami“
	7 wieczór	„Kościusko pod Raclawicami“
Poniedziałek, 9 lutego	7 wieczór	„Nina“
Wtorek, 10 lutego	7 wieczór	„Makbet“
Sroda, 11 lutego		Reduta prasy
Czwartek, 12 lutego	7 wieczór	„Tartuffe“
Piątek, 13 lutego	7 wieczór	„Nina“

TEATR BAGATELA.

Sobota, 7 lutego	4 po poł.	(Przedstawienie dla dzieci)
	7 ¹ / ₂ wieczór	„Twarz i maska“
Niedziela, 8 lutego	4 po poł.	„Czy jest co do oczenia?“
	7 ¹ / ₂ wieczór	„Twarz i maska“
Poniedziałek, 9 lutego	7 ¹ / ₂ wieczór	„Twarz i maska“
Wtorek, 10 lutego	7 ¹ / ₂ wieczór	„Twarz i maska“
Sroda, 11 lutego	7 ¹ / ₂ wieczór	„Twarz i maska“
Czwartek, 12 lutego	7 ¹ / ₂ wieczór	„Miss Hobbs“
Piątek, 13 lutego	7 ¹ / ₂ wieczór	„Wuj Bernard“

TEATR MIEJSKI POWSZECHNY.

Sobota, 7 lutego	3 po poł.	„Krzyżacy“
	7 ¹ / ₄ wieczór	„Cyruлик sewilski“

W GOŁĘBNIKU

komedia w 3 aktach Ignacego Nikorowicza.

Antoni Szczygielski	Ferdynand Sarnowski
Zbyszko Zasławski	Jan Kucharski
Zdzisław Rański	Eugenjusz Magnuszewski
Sylwester Rański	Stanisław Jaworski
Medard	Kazimierz Korecki
Ignacy	Leopold Zbucki
Ciocia Tońcia	Leonja Krajewska
Hela Liska	Jadwiga Czechowska
Zosia Strońska	Janina Morska
Stasia Dolska	Marja Malicka
Kasia	Aniela Kolman

Rzecz dzieje się współcześnie na wsi w pobliżu Warszawy,

Reżyser: Jan Kucharski.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 7 lutego	7 ¹ / ₂ wieczór	„Rozwódka“
Niedziela, 8 lutego	3 ¹ / ₂ po poł.	„Cnotliwa Zuzanna“
	7 ¹ / ₂ wieczór	„Rozwódka“
Poniedziałek, 9 lutego	7 ¹ / ₂ wieczór	„Romans na dachu“
Wtorek, 10 lutego	7 ¹ / ₂ wieczór	„Wesoła wdówka“
Sroda, 11 lutego	7 ¹ / ₂ wieczór	„Wesoła wdówka“
Czwartek, 12 lutego	7 ¹ / ₂ wieczór	„Rozwódka“
Piątek, 13 lutego	7 ¹ / ₂ wieczór	„Polska krew“

PRZEGLĄD KINOTEATRÓW.

KINO-SZTUKA.

Wyświetla w tym tygodniu sensacyjny i awanturniczy dramat sześćoaktowy „W błyskawicznym pociągu Paryż-Rzym“ włoskiej wytworni „Cines“, którego akcja jest pełna werwy i temperamentu oraz dużej techniki reżyserskiej.

KINO-OPIEKA.

Wyświetla dalszą część „Książę Kuku“ wedle opowieści Birbauma z bogatą wystawą i pięknymi zdjęciami z natury. Akcja biegnie żywo i ciągle zmie-

nia miejsce, dając sceny z życia nocnego Paryża, karnawału w Wenecji oraz obrazki malownicze z Sycylii.

KINO-WANDA.

„Redenzione“ (Biblijna pokutnica) znakomity film włoskiej wytworni „Meduza“, którego akcja obejmuje sceny z życia Chrystusa Pana, w starannym opracowaniu reżyserskim, dając jakoby syntezę miłości ziemskiej, która przechodzi następnie w miłość pozagrobową: niebiańską.



UL. ZIELONA 17.

Telef. 2474.

Ceny wstępu najniższe
w Krakowie.

KINO OPIEKA W KRAKOWIE

Od wtorku do czwartku program komedjowy, zaś od piątku film socjalny na tle historycznej afery zabójstwa austriackiego prezydenta ministrów hr. Stürgka.



Cały dochód przeznaczony
dla inwalidów.

Wyświetla stale pierwszo-
rzędne programy.

Redaktor nac. Władysław Prokesch.
Wydawcy: Stefan Przepolski i Juljusz Szyller.

Kierownik graf. Juljusz Szyller. Redaktor odpow. Stefan Przepolski.
Drukarnia Związkowa w Krakowie ul. Mikołajska 13., pod zarz. J. Dziubanowskiego.

<http://rcin.org.pl>

KRAJOWY ZWIĄZEK KOSZYKARZY

WŁASNE PRACOWNIE i MAGAZYNY.
SPRZEDAŻ HURTOWA i ROZBIAZGO-
WA WSZELKICH WYROBÓW KOSZY-
KARSKICH. — WIKLINA. — TRZCINA.
EKSPORT WIKLINY.

STOW. ZAREJ. Z OGR. POR.
KRAKÓW, ULICA GOŁĘBIA L. 14
PARTER.

MATERIAŁY DO WYROBÓW KOSZY-
KARSKICH. NARZĘDZIA i MASZYNY
DLA PRACOWNI KOSZYKARSKICH.
ZAKUPNO TERENÓW WIKLINOWYCH.
FACHOWA PORADA.

ORGANIZACYA SPÓŁEK KOSZYKARSKICH. - BIURO PRACY DLA FACHOWYCH KOSZYKARZY.

**PIERWSZORZĘDNY
KINOTEATR
„SZTUKA“**
W KRAKOWIE, HOTEL SASKI
UL. ŚW. JANA 2
DAJE ZAWSZE NAJLEPSZE ARTY-
STYCZNE PROGRAMY.

TELEFON 2434 TELEFON
SKŁAD MASZYN DO PISANIA,
RACHOWANIA i POWIELANIA
KAZIMIERZ
BLICHARSKI
KRAKÓW, FLORYAŃSKA 32.

**ZŁOTO
DENTYSTYCZNE**
ORAZ WSZELKIE WYROBY
JUBILERSKIE PO UMIAR-
KOWANYCH CENACH poleca
S. VOGLER
JUBILER
KRAKÓW — ULICA GRODZKA L. 31.

KINO-WANDA
PRZY ULICY ŚW. GERTRUDY L. 5
w specjalnie na ten cel wybudowanym budynku,
wyświetla pierwszorzędne filmy francuskie, amery-
kańskie i włoskie.

PIERWSZORZĘDNA
RESTAURACYA „POLONIA“
W KRAKOWIE, PL. SZCZEPAŃSKI 3
poleca swoją znakomitą kuchnię. Codziennie podczas
obiadu i kolacji KONCERT symfonicznej orkiestry
pod batutą p. Sznajdra, kapelmistrza Filharmonii
warszawskiej.

BIURO SPEDYCYJNE „SPEDOPOL“

W KRAKOWIE, ULICA FLORJAŃSKA 25 — TELEFON 2017

ZAŁATWIA WSZELKIE EKSPEDYCJE KOLEJOWE W KRAJU I ZA GRANICĄ.

WŁASNE SKŁADY DO PRZECHOWYWANIA TOWARÓW.

I-sze przez Radę szk. kraj. zatwierdzone
**KURSA HANDLOWE
„HERMES“**
JANA PILCHA
w Krakowie, ul. Florjańska 39
przygotowują do egzaminów w Akademii
handlowej z buchalterji, stenografji,
korespondencji handlowej i t. d.
Szkoła pisania na maszynach —
10 systemów.
Zamiejscowych wycza listownie.

**Fabryczny skład Centralnego
Laboratorjum chemicznego
KRAKÓW, SIENNA L. 12**
poleca wyroby tegoż laboratorjum
eliksiry, proszki i pasty do zębów
„Tymenol“, wody kolońskie, wody
kwiatowe, mydła toaletowe w wiel-
kim wyborze, pasty i kremy do bu-
czików „Elegant“ i „Feniks“, pastę
do podłóg „Hygiena“
hurtownie i częściowo.

UBRANIA

z angielskich i krajowych ma-
terjałów w wielkim wyborze

≡ **HOJTASZ** ≡
I WOŁKOWICZ

Kraków, ulica Podwale L. 5
Telefon 3346.

PEDANTOM W CZYSTOŚCI I KON-
SERWACJI BIELIZNY
POLECAMY
WZOROWĄ **PRALNIĘ „NOWOŚĆ“**
STANISŁAWA LISIECKIEGO
W KRAKOWIE, PLAC WW. ŚWIĘTYCH 8.

Żądajcie znakomitej pasty do obuwia z mar-
ką „Ewa 412“ — zaprawy do po-
dłóg z marką „Ewa“ — pasty do zębów „Ewa“ —
mydła toaletowe „Speick“ (80% tłuszczu)

Reprezentacja wyrobów kra-
jowych chemiczno-kosmetycz. „Magnolia“
J. A. Lewiński, Kraków, ul. Starowiślna 35.

TOWARZYSTWO SPEDYCYJNE I TRANSPORTOWE Z OGRANICZONĄ POREKĄ
KRAKÓW

UL. ŚW. ANNY L. 4 — Telefon Nr. 3222.

„WAWEL“

WIENIEN
II., OBERE DONAUSTR. 101 — Telefon Nr. 40088
III., DOFFINGERSTRASSE 4 — Telefon Nr. 3701 I
III., ST. MARK — Telefon Nr. 3630

SPECYALNY DZIAŁ EKSPEDYCJI TOWARÓW KOMPENSA-
CYJNYCH WŁASNYMI POCIĄGAMI.

DOSTAWCY KLINIK UNIW, JAGIELL., SZPITALI KRAJ. I WOJSK POLSK.

POLECAJĄ:

STANISŁAW BARAN I SP.

MAGAZYN INSTRUMENTÓW LEKARSKO-NAUKOW.

KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 6 — (VIS A VIS HOTELU SASKIEGO)

INSTRUMENTA CHIRURGICZNE

MEBLE OPERACYJNE. KOMPLETNE URZĄDZENIA LEKARSKIE. — ZASTĘPSTWO JENERALNE NA CAŁĄ POLSKĘ FABRYKI ORTOPED. APARATÓW „ORTOPROBAN“ WIENEN.

Wyłączna sprzedaż aparatów Roentgena fabryki Koch i Sterzel. — Jedyne składowiska mikroskopów i aparatów Zeiss Jena. CENY KONKURENCYJNE. WŁASNY WARSZTAT NAPRAW.

PROSZĘ OGLĄDAĆ
NAJNOWSZE ZAGRANICZNE
MODELE;
DAMSKICH KAPELUSZY
W MAGAZYNIE MÓD
„STEFANIA“

KRAKÓW, UL. SZPITALNA L. 32
(HOTEL POLLERA).



DOM BANKOWY KANTOR WYMIANY MARYANA AMBROSA

W KRAKOWIE, UL. SZEWSKA 9
TELEFON-2292

KUPIJE I SPRZEDAJE WALUTY PO
NAJKORZYSTNIEJSZYM KURSIE. —
PRZYJMUJE ZLECENIA GIEŁDOWE.

ALBIN JAWORSKI

MAGAZYN NACZYŃ KUCHENNYCH ORAZ ARTY-
KUŁÓW DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 24. TELEFON 22.

WYPRAWY KUCHENNE, ŁÓŻKA ŻELAZNE, UMYWALNIE,
ARTYKUŁY DRZEWNE, WANNY CYNKOWE, NASIADÓWKI
PRYSZNICE POKOJOWE, LODOWNIE, KONEWKI DO KRO-
PIENIA I PODLEWANIA KWIATÓW. — HURTOWNA I CZĘ-
ŚCIOWA SPRZEDAŻ. — EKSPEDYCJA NA PROWINCYE. —
OFERTY NA ŻĄDANIE. — WYSYŁKA NATYCHMIASTOWA.

ZAKŁAD KRAWIECKI STROJÓW DAMSKICH WOJCIECHA PIETRUSZKI

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7, I. p.
WYKONUJE ARTYSTYCZNIE



WSZELKIE TOALETY BALOWE, WIE-
CZOROWE, WIZYTOWE, SPACEROWE
I SPORTOWE.

DOBOROWEJ MATERIAŁY NA SKŁADZIE.

BIURO TRANSPORTOWE ADOLFA STERNA

w Krakowie, św. Jana 18
Filie:

Warszawa — Wiedeń — Lwów
Przemyśl — Tarnów — Stryj.
Zastępstwa we wszystkich
większych miejscowo-
ściach kraju i za granicą.



Ruch przesyłek zbior- owych

z Austrii i Czech do
Polski. — Spedycje
wszelkiego rodzaju, o-
cienienia, dowozy etc. —

Własne składowiska.

Transporty meblowe
we własnych wozach
patentowych.

WIESŁAW SZAJDAKOWSKI I SP.

W KRAKOWIE, ULICA SZCZEPAŃSKA L. 11

POLECAJĄ W WIELKIM WYBORZE:

POŃCZCZHY DAMSKIE I DZIECIĘCE, SKRZEPKI,
RĘKAWICZKI NICIANE, WSZELKIE DODATKI DO
KRAWIECZYŃNY. PERFUMERYA I MYDŁA TOAL.

DLA KÓLEK ROLNICZYCH WIĘKSZY OPUST.

M. Passakas i Spółka

Kraków, Plac Maryacki 9. — Telefon 292.

•••••

Składowiska papieru, przyborów biurowych i szkol-
nych. — Druki dla Akademii Handlowej
i Szkół handlowych. — Obrazy i reprodukcje.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT G. GEBETHNERA I SP.

w Krakowie, Rynek główny 23 — Telefon 377

posiada stale na składowisku wydawnictwa „Ge-
bethnera i Wolffa“ oraz wszelkie inne publi-
kacje polskie z wszystkich działów nauki
i sztuki. Pośredniczy w sprowadzaniu dzieł
zagranicznych.

Odbiorcom swoim wydaje bezpłatnie miesięcznik
„Nowości księgarskie Gebethnera i Wolffa“

Posiada zastępstwo na Małopolskę

„TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“

największej ilustracji polskiej.